

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

100.000 Chińczyków otacza Szanghaj

Prasa japońska domaga się „szybkiego rozbicia Chińczyków“

TOKIO, (Pat). Według wiadomości prasowych z Szanghaju, miasto jest otoczone obecnie wojskami chińskimi, przewyższającymi 100 tys. żołnierzy. 10 tys. milicjantów chińskich znajduje się na obszarze, który w myśl układu z 1932 r. miał być całkowicie demilitaryzowany. Milicjanci są zaopatrzeni w karabiny maszynowe, działa i moździerze.

KONCENTRACJA JAPOŃSKIEJ FLOTY WOJENNEJ POD SZANGHAJEM.

SZANGHAJ, (Pat). Korespondent Reutera donosi, że weszły do portu dwie wielkie i 4 mniejsze jednostki floty japońskiej. Okreły weszły w sztyku bojowym z działami skierowanymi na fortyfikacje.

Poza nowo przybyłymi okrętami w porcie stoi obecnie jeszcze 12 jednostek bojowych floty japońskiej.

SZANGHAJ, (Pat). Korespondent Reutera donosi, że dziś rano przybyły do Wu Sung w pobliżu Szanghaju 20 okrętów japońskich.

OD CHIŃCZYKÓW UCIEKAJĄ, U CHIŃCZYKÓW SZUKAJĄ OPIEKI.

SZANGHAJ (Pat) — Ewakuując ludność japońską z miast w Chinach wewnętrznych, konsulowie japońscy Su Czaow prowincji Kiang Fu i Hang Czeu w prowincji Cze Kiang przekazali obydwa koncesje japońskie opiece władz chińskich.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA W JAPONII.

TOKIO (Pat) — Bank Japoński zapowiada na jutro konferencję z syndykatem bankierów dla omówienia warunków wypuszczenia pożyczki wewnętrznej na pokrycie kosztów wypłaty chińskiej. Rząd zdecydowany jest wypuścić niezwłocznie pierwszą transzę pożyczki w wysokości 100 milionów jen przy oprocentowaniu 3 i pół. Termin pożyczki ustalony będzie prawdopodobnie na 10 lat.

TYLKO GAZY ŁZAWIĄCE.

TOKIO (Pat) — Dowództwo armii japońskiej w Chinach północnych komunikuje, że wojska japońskie używają wyłącznie gazów łzawiących, używanych przez policję w różnych krajach przy tłumieniu rozruchów ulicznych.

Oficerowie sowieccy w armii chińskiej

TIENTSIN, (Pat). W kołach japońskich przypuszczają, iż ofensywa wojsk japońskich na całej linii stanie się nieuniknioną, jeżeli rząd nankijski w dalszym ciągu będzie wysyłał swe wojska na północ. Obecnie liczba wojsk chińskich w Chinach północnych przewyższa rzekomo 300 tysięcy.

Posiłki japońskie napływają bez ustannie. Armia japońska w Chinach

północnych liczy obecnie 60 tys. żołnierzy.

Według informacji ze źródeł japońskich, jak podaje Havas, DO PROWINCJI CZAHAR PRZYBYŁO 200 OFICERÓW SOWIECKICH, KTÓRZY MAJĄ OBJĄĆ DOWÓDZTWO NA DARMIA CZERWONĄ W JEJ DZIAŁANIACH PRZECIWKO JAPOŃCZYKOM.

Pierwsze starcie z wojskami rządu centralnego

TOKIO, (Pat). Agencja Domei komunikuje, że wojska japońskie po raz pierwszy starły się z wojskami centralnego rządu chińskiego w pobliżu przejścia przez Wielki Mur Chiński w Nankou (60 km. na północny zachód od Pekinu), obecnie ciężka artyleria japońska ostrzeliwuje Chińczyków.

Nankau, według ostatnich wiadomości, stoi w płomieniach.

SZANGHAJ, (Pat). Źródła chińskie donoszą, że pod Tu Lin Chen na linii kolejowej Tien Tsin — Pu Kau, oddziały chińskiej 38 dywizji wyparły wojska japońskie poza kanał Cesarzowski na południe. W czasie starcia poległo 4 żołnierzy japońskich.

Przygotowania do ewakuacji stolicy

TOKIO, (Pat). Według informacji, pochodzących ze źródeł japońskich, rząd w Nankinie zgromadził 6 statków, które stoją w pogotowiu i mają dokonać ewentualnej ewakuacji rządu do Hankou. Obserwatorzy japońscy oświadczają, że przeniesienie stolicy z Nankinu będzie pierwszym krokiem, jaki przedsięwzięcie marszałek Czang Kai Szek w chwili, gdy dojdzie do przekonania, że wojny nie da się uniknąć. Panuje tu przekonanie, że władze chińskie uznały Hankou jako miejsce łatwiejsze do obrony w czasie dłuższych działań

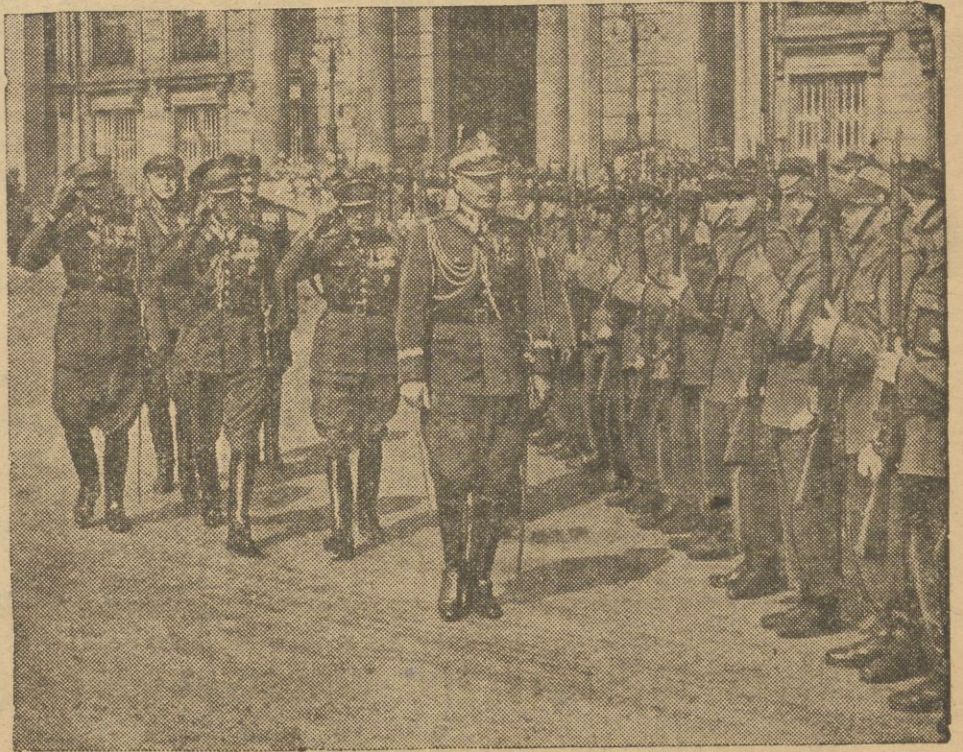
wojennych. Lotnictwo, usadowione w Nan Czang będzie miało dużo łatwiejsze zadanie obrony Nankinu przed nagletem japońskim, a wojska zaś rządowe znajdą punkt oparcia w linii kolejowej Pekin—Hankou. Rząd chiński dysponuje poza tym 15 statkami na Yaang Tse dobrze uzbrojonych, zadaniem których będzie bronięcie dostępu do Hankou flocie japońskiej. Rzeka zostanie zaminowana. Rząd chiński jest przekonany, że te zarządzenia obronne pozwolą mu na prowadzenie wojny w ciągu nawet długich lat.

Polityczne koła japońskie chcą działań wojennych

TOKIO (Pat) — Z wyjątkiem dziennika „Asahi“, cała prasa japońska DOMAGA SIĘ DZIŚ OD RZĄDU SZYBKIEGO ROZBICIA CHIŃCZYKÓW. Agencja Domei informuje, że armia cesarska nie chce się dać oszukać propozycjami Chińczyków, gdyż twierdzi ona, że Chińczycy chcą wygrać tylko na czasie. Koła polityczne ja-

pońskie CHCIAŁYBY SZYBKIEGO ROZPOCZĘCIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH I ROZPOCZĘCIA ROKOWAŃ DOPIERO PO OSTATECZNEJ PORAŻCE WOJSK CHIŃSKICH, a to dla uniknięcia błędu, jaki rze kono popełniła polityka japońska w Szanghaju w r. 1932.

Marszałek Śmigły-Rydz na Walnym Zjeździe delegatów Związku Strzeleckiego



Pan Marszałek przechodzi przed frontem kompanii Związku Strzeleckiego.

Powstańcy i rządowcy czynią postępy

Komunikaty obu stron mówią o zwycięstwach

BILBAO (Pat) — Radio Salamanka zawiadomiło we wczorajszym wieczornym komunikacie, że wojska powstańcze posuwają się na froncie Teruelu metodycznie naprzód.

MADRYT (Pat) — Rządowy oficjalny komunikat donosi: Wojska powstańcze przeprowadziły w dniu wczorajszym natarcie na odcinku Casa Blanca na drodze do Estremadury. Atak ten został zdecydowanie odparty, przy czym nieprzyjacieli stracił około 1200 ludzi w rannych i zabitych. Na froncie wschodnim postępy wojsk rządowych frwają. Zajęto niektóre pozycje powstańcze na odcinku Crussanta na zachód od Rudilla.

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z Madrytu: na odcinku Carabanchel wzdłuż szosy estremadurskiej wojska walencje odparły natarcie wojsk gen. Franco na Casablanca. W morderczej walce wzięły udział karabiny maszynowe i granatniki. Nacierający usiłowali zważyć opór ob-

rońców granatami ręcznymi, lecz zostali zmuszeni do odwrotu. Straty nacierających obliczane są na 200 zabitych i rannych.

SALAMANKA (Pat) — Na odcinku Hilar na południe od rzeki Ebro wojska powstańcze zajęły miasto Boadilla zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi. Na innych frontach nie zaszło nic godnego za notowania, z wyjątkiem odcinka Albaracin, gdzie wojska powstańcze posunęły się o kilka kilometrów naprzód nie spotykając się z żadnym oporem.

SARAGOSSA (Pat) — Piąty korpus armii powstańczej, jak donosi korespondent Havasa, dokonał wczoraj manewru okrążającego zagrażającego pozycjom wojskowym pomiędzy Toril i Villel. Operacja ta została pomyślnie zakończona, wojska rządowe którym groziło odcięcie wycofały się w kierunku Torre Saja na drodze do Teruel.

Zamach na prezydenta Companysa

PARYŻ, (Pat). „Le Jour“ donosi z Barcelony, iż we wtorek rano dokonano zamachu na prezydenta Companysa. Towarzyszący prezydentowi agent służby bezpieczeństwa został ciężko ranny. Sam prezydent Compa-

nys został tylko lekko draśnięty w ramię. Dziennik nie podaje żadnych informacji ani co do samego tła zamachu, ani co do okoliczności, w jakich miał on miejsce.

Powstańcy oskarżają rządowców o zbombardowanie statków u wybrzeży Algieru

SALAMONKA (Pat) — Wedle wiadomości, pochodzących ze źródeł powstańczych, ataku na statki u wybrzeży Algieru dokonało 5 samolotów rządowych, które

eskorowały dwa statki, wiozące do Almerii międzynarodowych ochotników i materiał wojenny.

B. król Alfons XIII stara się o tron dla 'syna

PARYŻ (Pat) — Prasa informuje, iż b. król hiszpański Alfons XIII, rozwijający obecnie ożywioną akcję polityczną nie zamierza sam osobiście starać się o powrót na tron Hiszpanii, lecz jedynie przygotowuje grunt dla powołania na tron swego syna infanty Don Juana. Infant Don Juan, który swoje wykształcenie otrzymał w szkołach angielskich, uchodzi za człowieka o poglądach liberalnych. Jest on wiel-

kim zwolennikiem sztuki, jak również doskonałym sportowcem. Z darami charakteru i umysłu łączy on również wdzięk osobisty i urodę.

Prasa francuska podkreśla, iż małżeństwo księcia Juana jest nadzwyczaj szczęśliwe. Małżonka infanty odznacza się ma również wielkimi zaletami, które mogłyby być pomocne w odbudowie tradycji monarchistycznej w Hiszpanii.

Polska zdobywa pierwsze miejsca na konkursie modeli samolotów o mistrzostwo Holandii

VOGELENZANG (Holandia), (Pat). Wielki dziennik haski „Haagsche Courant“ zorganizował konkursy modeli samolotów i szybowców o mistrzostwo Holandii. W drodze wyjątku do udziału w zawodach zaproszono Polaków.

1-sze miejsce (mistrzostwo Holandii) w konkursie modeli samolotów zdołał Hoffman (Polska), 3-cie miejsce także Hoffman, 2-gie miejsce w konkursie modeli szybowców — Wojsik (Polska).

Ci, którzy wykleli rząd



Biskupi prawosławni w Jugosławii, którzy rzucili klątwę na rząd jugosłowiański z premierem Stojadinowiczem i 15 posłów do skupsztiny (parlamentu).

Koźnierz-li to u delijej, czy delija u koźnierza...?

Ze wszystkich zabytków niewoli najstraszniejszym jest nasz kompleks niższości. Jet to cecha, którą trzeba zatłamsić, zadusić, zaszczyć w sobie samym, jak psa. Jest to cecha, która zabija nam możność szerokiego oddechu, umiejętność solidnej codziennej pracy. Zabija nas wieczny niepokój o to, co o nas powiedzą inni, potężniejsi, bogatsi, zasobniejsi. Ileż u nas energii, czasu i pieniędzy idzie na to zamyślenie oczu zagranicą, przy jeźdźnym, turystom, prasie. Budujemy „reprezentacyjne“ szkoły, „reprezentacyjne“ dworce, „reprezentacyjne“ stadiony, nie mówiąc już o „reprezentacyjnych“ bankietach. „To jest potrzebne dla celów „reprezentacyjnych“ — oto usprawiedliwienie każdej, choćby nie wiem jak kosztownej, choć nikomu nie potrzebnej pozycji czy inwestycji.

Reprezentacja pseudomarmurów i pseudozłota — czyż nie jest to kompleks niższości.

A oto wspaniała ilustracja braku tej poniżającej pozostałości z czasów niewoli. W którymś tam roku odwiedził Marszałka Piłsudskiego minister spraw zagranicznych Italii Grandi. Marszałek przyjął go w Druskiénikach, w swym domku na Pogance. Wiemy wszyscy jak wyglądał ten mały drewniany pochylony domeczek, z ubożuchnym biurkiem i skromnym meblowaniem. Jakieżż o czyma musiał spojrzeć na Marszałka ów Włoch, który wiedział, że Piłsudski mógł sobie pozwolić na wszelkie marmury i antyki, a poprzestawał na wiklinowych bieda-krzesłach. Piłsudski nie wiedział, co to poczucie niższości. — Piłsudski reprezentował Polskę nie fałszywym brokatem na ścianie, a sobą samym.

Mówimy wciąż o mobilizacji kapitału. Przeglądamy ciągle pozycje budżetów publicznych i prywatnych: co tu obciąć, na czym zaoszczędzić? Otóż trzeba skreślić wypisaną, czy nie wypisaną pozycję: reprezentacja.

A zresztą czy chodzi tylko o reprezentację wśród obcych? Czy nie usiłujemy również „reprezentować“ wewnątrz państwa? Czyż to nie jest pozycja, którą powinniśmy zredukować prawie do zera. Naszą reprezentacją muszą być mostki na drogach, zmeliorowane łąki, ulepszone grunty, nowe zakłady przemysłowe, zmniejszająca się statystyka bezrobocia.

Tam trzeba pełnić wszystkie kapitały, w tym rozumieć reprezentację.

Przypomina się fraszka Kochanowskiego:

Poradźmy się rady czyjej:
Koźnierz-li to u delijej,

Czy delija u koźnierza
Na grzbiecie cnego rycerza.
Delia jest nasz stan gospodarczy, bogatym koźnierzem — reprezentacja. Istotnie trzeba spytać:

Koźnierz-li to u delijej,
czy delija u koźnierza!

K.

* * *

Z tych rozważań ogólnych prawdopodobnie każdy z czytelników potrafi dodać bogatą ilustrację faktów z życia, które sam oglądał.

Ze swej strony nie mogę więc pominąć tego, co mnie osobiście szczególnie raziło podczas tegorocznych wędrowek po kraju.

Na Polesiu, w kraju pogrążonym w przysłowiowym prymitywizmie,

gdzie dotychczas niemal nic nie inwestowano, olbrzymi procent budżetów gminnych pochłania budowa wspaniałych reprezentacyjnych gmachów urzędów gminnych.

Taki gmach urzędu gminy w Łunińcu na przykład jest wprost skandaliczny. Wygląda jak wielki pensjonat w najdroższym kurorcie, a nie jako miejsce, gdzie się powinien stykać obywatel dzielący zapalkę na cztery części z przedstawicielami władzy państwowej reprezentowanej przez samorząd. Nie potrzeba dowodzić, że decyzja budowy takiego gmachu nie mogła mieć nic wspólnego z istotną wolą ludności gminy.

P. Lemiesz.

Z Rosji Sowieckiej

KOMSOMOLCY PRZECIW PROPAGANDZIE BEZBOŻNICTWA.

Na konferencji Związku Bezbożników sze reg mówców wykazał, że komсомолcy zamiast pomocy, stawiają przeszkody propagandzie bezbożnictwa, bojkotując występy antyreligijne w klubach, urządzając podczas przemówień burzliwe demonstracje i t. p. Stwierdzono również, że na wykładach antyreligijnych przeszło połowa słuchaczy zaw sze opuszcza zebrania, pozostali zaś często przybierają względem mówców wrogą postawę, pozwalając sobie na „łobuzerskie wybryki“ i t. p. Obecni na konferencji pracownicy księgarń stwierdzili, że już około 3-4 lat literatura bezbożnicza nie ma żadnego popytu, proponowanie zaś jej czytelnikom wywołuje zazwyczaj przykre incydenty.

1626 KOMUNISTÓW WYSIEDLONO Z MOSKWY.

„Wyczyszczeni“ z partii komunistów i komсомолcy tracą prawo zamieszkania w Moskwie i okrogowych centrach ZSRR. Na zebraniu partyjnym Stalinowskiego rejonu w Moskwie, referent Dawidson zakomunikował, że pozbawienie prawa zamieszkania w Moskwie, w jednym tylko Stalinowskim rejonie dotknęło 1626-ciu komunistów, wydano ich z partii.

„PIĘĆ OGNISTYCH LITER“.

W związku z wypadkami, rozgrywającymi się na Dalekim Wschodzie, dziennik „Izwestija“ zamieszcza artykuł zatytułowany: „Pięć ognistych liter“, podkreślając siłę i duch bojowy specjalnej armii Dalekiego Wschodu. Armia ta — zdaniem „Izwestij“

Marszałek Blucher odnalazł się

„Morning Post“ donosi z Moskwy, że po odbyciu poufnych narad, które trwały kilka dni, ze Stalinem i innymi czołowymi osobistościami rządu sowieckiego, marszałek Blucher powrócił do Ulan Bator, stolicy Mongolii Zewnętrznej. Jednocześnie inni wyżsi wojskowi sowieccy

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwożrucznicą w powiecie wileńsko-trockim.

WYŻSI URZĘDNICY GPU PRZED... SĄDEM

Dziennik „Izwestija“ zamieszcza wiadomość o działalności „wrogów narodu“ w Omsku. Mianowicie w najbliższym czasie rozpatrywana będzie sprawa kierowników rejonu Niżno-Kolosowskiego, oskarżonych o robołę dywersyjną w kolchozie. Przed sądem odpowiadać będą b. sekretarz rejonow. partii komunistycznej Borowiński, b. prezes komitetu wykonawczego Igonin, były kierownik rejonowy kolchozów Szmakow, były na celnik miejscowego GPU Lebiediew, jego pomocnik Wilkow, oraz były zastępca dyrektora miejscowego sochozu Dożykow. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie.

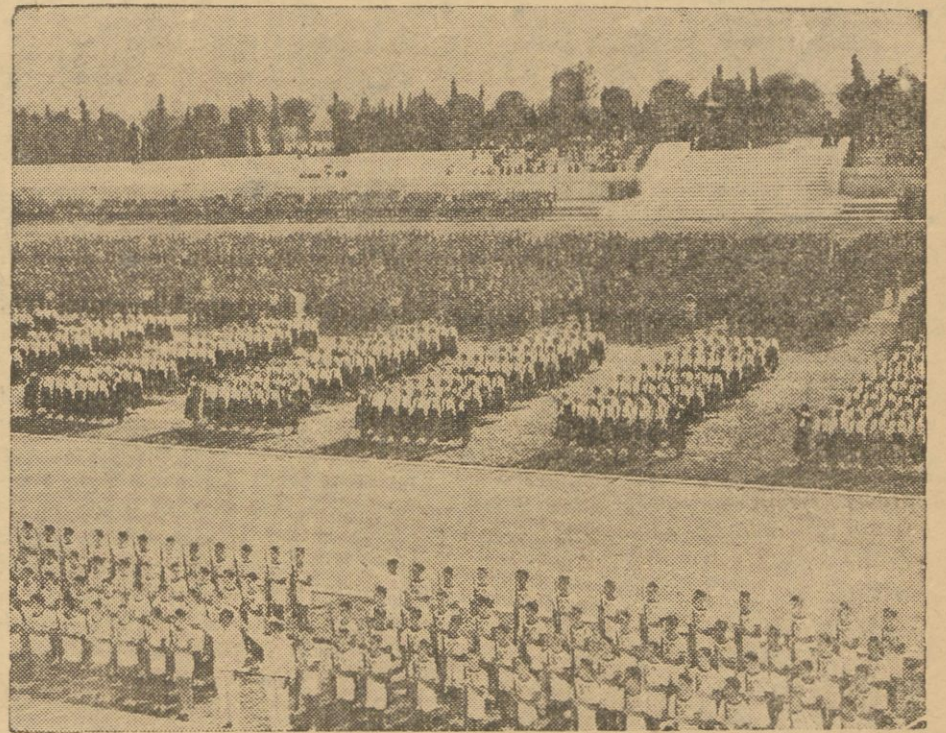
ARESztOWANO 16 SCHUTZBUNDOWCÓW

Z Charkowa donoszą: władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w klubie austriackich „schutzbundowców“, którzy zamieszkali w ZSRR w charakterze emigrantów politycznych. Aresztowano dwóch członków zarządu klubu, oraz 16 schutzbundowców, zatrudnionych w fabrykach miejscowych. Oskarżono ich o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

opuścili Moskwę, udając się na swoje posterunki na Dalekim Wschodzie.

Według wiadomości krążących w kołach poinformowanych rząd sowiecki dostarczy Chinom materiału wojennego i wysłał swych doradców wojskowych. Po przybyciu do Ulan Bator marszałek Blucher oddał do dyspozycji armii Dalekiego Wschodu 3 baterie ciężkiej i 6 baterii lekkiej artylerii oraz 200 karabinów jako dar rządu centralnego.

Igrzyska sportowe we Włoszech



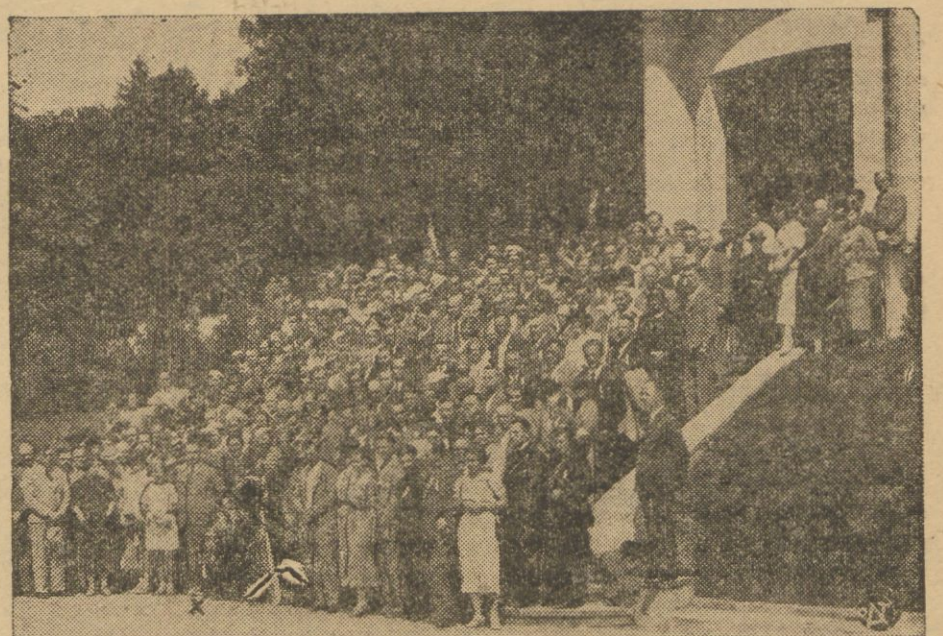
Na stadionie olimpijskim w Rzymie odbyły się ostatnio popisy gimnastyczne młodzieży włoskiej w obecności Mussoliniego. Oddziały młodzieży włoskiej na stadionie olimpijskim w Rzymie, na chwilę przed rozpoczęciem popisów.

Pomnik następczyni tronu angielskiego



Model pomnika księżniczki Elżbiety, następczyni tronu Wielkiej Brytanii, dłuta prof. rzeźb. de Strebła.

Ślężacy w hołdzie obrońcom Lwowa



W niedzielę przybyła do Lwowa wycieczka Górnośląskiego Instytutu Oświaty Pracowniczej „Zjednoczenie“, która po zwiedzeniu miasta udała się na cmentarz obrońców Lwowa, celem złożenia hołdu nieśmiertelnym „Orłom“ lwowskim. Grupa Górnoślązaków przed wejściem do kaplicy Orłąt.

Mickiewicz w Nowogródku

„Śród takich pól przed lasy, nad brzegiem rzucany,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
Świeciły się zdaleka pobielane ściany,
Tem białe, że odbite od ciemnej zieleni
Topoli, co go bronila od wiatrów jesieni...“

Ten fragment z „Pana Tadeusza“ opisujący Soplicowo, można odnieść po części i do domu Adama Mickiewicza w Nowogródku.

Wprawdzie nie ma tu ani brzozowego gaju, ani topoli — są jednak cięliste kasztany, wśród których bieleją ściany dawnej posiadłości Mickiewiczów. Dom stoi na niewielkim wzniesieniu, opadającym stromo w kierunku rzeki Racawki. Tuż o kilkadziesiąt kroków saczy się mały strumyk. Niepokładny zresztą i zaniedbany.

Jeżeli spojrzymy dalej na horyzont — wzrok spocznie na „połączonych z dala z dala“

Mimo tego, że koło historycznej posesji Mickiewicza przebiega już „czyste“ Mickiewicza ulica o tej samej nazwie — dom poety wraz z oficyną i obszernym dziedzińcem wygląda raczej na posiadłość wiejską. Przyczyną się do tego również i specyficzne ogrodzenie: biały mur otaczający zabudowania. — Słowem jest to właściwie nie dom, ale dworek, dawny dwór szlachecki.

Mieszkali w nim rodzice poety i on sam w czasach gdy się uczył u Do-minikanów w Nowogródku. W dworze Mickiewicz napisał swe pierwsze mało znane utwory: „Ode do pożaru“ i „Legendę o Mendogu“. Gdy poeta wręczył te wiersze nauczycielowi, jako wypracowanie domowe, wsadził do niego Adama do szkolnej „kozy“. Nikt bowiem nie wierzył, by te utwory mogły być jego własne. Prostu zadecydowano, że sięgnąć z jakiejś książki. Obecnie wmurowana tablica w ścianie domu głosi dumnie: „Tu w zaraniu życia wznosił swe skrzydła do lotu Adam Mickiewicz“.

Po wstąpieniu na uniwersytet wileński przyjeżdżał Mickiewicz do

dworku na wulkacje do matki. Stąd wspólnie z kolegami odwiedzał Zasie — folwark swej ciotki, Stypułkowskiej, i Tuhanowicze — majątek Wereszczaków, gdzie widywał się z Marylą.

Co do samego miejsca urodzenia poety — niewiele wiadomo. Jedni podają Zasie, drudzy zaś wspomniany dworek. Ponad wszelką wątpliwość można stwierdzić jedno — że w dworze nowogródzkim spędził Mickiewicz dzieciństwo i znaczną część młodości. Tu snł swe pierwsze sny o sławie.

Dworek przechodził rozmaite koleje losu. Pierwotnie był z drzewa, ale się spalił. Po pożarze w 1807 r., jeden z aptekarzy nowogródzkich wznosił na tym miejscu budynek murowany, za co otrzymuje go na kilka lat w bezpłatną dzierżawę. Rodzina Mickiewiczów w tym czasie zamieszkuje oficynę. Niedługo jednak umiera ojciec poety, a dzierżawca — aptekarz kończy życie samobójstwem. Śmierć zabiera wkrótce i wdowę po Mickiewiczu. Dworek zaś, obciążony długami, zostaje sprzedany z licytacji.

Żal i melancholia towarzyszyły poecie, gdy po tych wszystkich smutnych wypadkach odwiedzał swe gniazdo rodzinne. W czwartej części „Dziadów“ pisze on tak:

„...Niedawno odwiedzałem dom
nieboszczki matki,
Ledwie go poznać mogłem! już
ledwie ostatki!
Kędy spojrzysz, — rudera, pustka
i zniszczenie!
Z pólów koły, z posadzonych kamienie,
Dziedziniec mech zarasta, pofun,
ostu ziola,
Jak na cmentarzu w północ, milczenie
nie dokoła!
O, inny dawniej bywał przyjazd
mój w te bramy:
Po krótkim oddaleniu gdy wracał
do mamy...“

Zab czasu i gospodarka obcych ręk odbiły się na dworze ujemnie, ale mimo tych okoliczności, jest to bodaj do dzisiejszego dnia najpiękniejsza posiadłość w Nowogródku.

Do niedawna historycznym budynkiem administrowały prywatne ręce. Wskutek jednak starań Komitetu Mickiewiczowskiego — 21 maja bieżącego roku dworek został wreszcie zwolniony przez dotychczasowych lokatorów.

Założone w Nowogródku w 1935 roku muzeum pamiątek po Mickiewiczu mieściło się do ostatniej chwili w przeciekającej i wilgotnej oficynie.

Teraz zbiory nie będą więcej narażone na butwienie i gnienie. Znalazły bezpieczne i właściwe locum w siedmiu pokojach, z których składa się domek Mickiewicza.

W opuszczonej i zaniedbanej siedzibie największego poety polskiego przeprowadza się obecnie gruntowny remont. Komitet Mickiewiczowski, który czuwa nad wszystkimi pracami, wydał przed kilku tygodniami odezwę do społeczeństwa. Warto przedrukować następujący urywec.

„Po stu prawie latach używania do celów prywatnych — gniazdo rodzinne Mickiewiczów, a zwłaszcza dom rodzinny poety, wymagają natychmiastowej odpowiedniej opieki i remontu a następnie wykupienia z rąk prywatnych na własność całego narodu.“

Zarząd Komitetu Mickiewiczowskiego objął z końcem maja pod swoją opiekę opuszczony przez długoletnich prywatnych lokatorów dom Mickiewicza w Nowogródku i pragnie przeprowadzić wszystkie konieczne prace nie dla dogodzenia swej regionalnej ambicji, lecz dla ratowania pamiątek po naszym geniuszu dla całej Polski i przyszłych pokoleń.

Tego wymaga honor nie tylko Ziemi Nowogródzkiej, ale również całego kraju.

Zmieniono losowanie

Klamka zapadła. Termin meczu Polonia — WKS Śmigły został bez zgody i zapytania Wilna przesunięty z 15 sierpnia na 3 października.

Niezrozumiałą jest całkiem rzecz dlaczego pozwolono zmienić pierwsze losowanie drużyn i terminów, bo jeżeli Polski Związek Piłki Nożnej miał jakieś techniczne trudności, to nikt przecież nie kazał losować trzy tygodnie wcześniej i ogłaszać tabelkę terminów meczów o wejście do Ligi, a potem je zmieniać. Dla Wilna zmiana ta wypadła fatalnie.

Fatalnie ona wypadła chociażby dlatego że drużyna WKS Śmigły mieć teraz będzie dwutygodniową przerwę w rozgrywkach. Dwa tygodnie nie grać to bardzo źle. Może to odbić się na formie drużyny. Teraz przecież nie da się zakontraktować do Wilna jakiejś lepszej drużyny. Słowem Śmigły będzie musiał siłą rzeczy trenować w jedną bramkę, a nie rywalizować. W tym samym czasie gdy Śmigły nie będzie mógł grać pozostałe drużyny mieć będą mecze, a gracze Polonii zmierzają się z reprezentacją Gdańska.

Drugie poważne zastrzeżenie dotyczy ostatniego terminu meczu. Mecz z Polonią ma się ostatecznie odbyć 3 października, a więc późną jesienią. Pod tym względem mamy jak najgorsze doświadczenia. W Wilnie jesień jest dżdżysta i przykra. Wiemy co znaczy grać na mokrym stadionie. Od kilku lat rozgrywki o wejście do Ligi kończyły się stale w czasie padającego śniegu. Na trybunach pustki, a gracie muszą się męczyć.

Widzimy więc, że przesunięcie terminu meczu z Polonią jest wysoce krzywdzące Wilno i nie posiada żadnego usprawiedliwienia. Władze piłkarstwa Polskiego wiedziały przecież doskonale, że Warszawa 15 sierpnia ma grać z Gdańskiem, a więc trzeba było zastosować inne losowanie z pominięciem drużyny warszawskiej.

Pierwszy mecz o wejście do Ligi odbędzie się więc w Wilnie dopiero 22 sierpnia. Przyjedzie do nas Brygada z Częstochowy. W tym samym dniu Polonia gościć będzie u siebie na boisku Unię z Lublina. Obecne losowanie wypadło najszcześliwiej dla Polonii, która jeden z ostatnich, a najbardziej poważny mecz grać będzie u siebie na boisku.

Naszym zdaniem końcowe rozgrywki o wejście do Ligi będą w tym roku wyjątkowo ciekawe. Wyczuwaj

się daje, że faworytami są dwie drużyny: Brygada i Polonia, ale my stawiamy na drużynę WKS Śmigły, która jeżeli nawet nie zajmie pierwszego miejsca, to w każdym bądź razie powinna koniecznie zdobyć drugie miejsce i ten sposób zakwalifikować się ostatecznie do Ligi.

Ze swej strony proponujemy by drużyna WKS Śmigły grała w następującym składzie: bramkarz Czariski względnie Łoś, obrońcy — Zawieja i Grządziel, pomocnicy — Puzyna, Skowroński i Moszczyński, a linia ataku — Drąg, Naczulski, Skrzypczak, Pawłowski i Hajdul. Jest to najlepszy skład jaki może być w tym roku. Nie trzeba eksperymentować. WKS Śmigły

powinien cały czas grać w jednym i tym samym składzie, chyba że zdarzy się jakieś nieszczęście w formie kontuzji, ale o tym nie mówmy.

W każdym bądź razie apelujemy do kierownictwa drużyny i do wszystkich graczy by dołożyli wszelkich starań by być w jak najlepszej formie. Dużo zależy również i od publiczności. Gracze w czasie meczów powinni czuć łączność między boiskiem a trybuną. Dopping publiczności działa, podnieca, prowadzi do zwycięstwa.

Chociaż spotkała nas na wstępie przykra niespodzianka, to mimo wszystko bądźmy dobrej myśli. Wilno powinno koniecznie w tym roku wejść do Ligi.

Zapisy do Szkoły Szybocwów

Szkoła Szybocwów Wileńskiego Okręgu Kolejowego LOPP w Aukstagarach podaje do wiadomości, iż przyjmuje zgłoszenia na 3-ci turnus (od 2 września do 30 października).

W zakres Szkoły wchodzi:
1) szkolenie pilotów kat. A i B
2) treningi dla pilotów kat. B
3) praktyki instruktor-kie.

Koszt wyżywienia i zakwaterowania wynosi 1 zł. dziennie, opłata za szkolenie 20 złotych.

Członkowie Wis. Okr. Kol. i Wojew.

LOPP ponoszą tylko koszty szkolenia (20 zł).

Przyjmuje zgłoszenia i udziela wszelkich informacji:

1) Wileński Okręg Kol. LOPP, Wilno, Słowackiego 14.

2) Szkoła Szybocwów Wil. Okr. Kol. LOPP w Aukstagarach.

Przy zapytaniach piśmiennych należy dołączyć 25-groszowy znaczek na odpowiedź.

Przyjmowane są również zgłoszenia grupowe.

Uwaga, miłośnicy pływania!

Kto chce z pożytkiem i wielką przyjemnością wykorzystać ostatnie piękne dni lata, powinien spędzić je na wodzie, ucząc się pływać na kursach Ośr. W. F. Każdy, kto nie umie pływać musi wykorzystać okazję i koniecznie jeszcze w tym roku zdobyć tą umiejętność, aby w przyszłym sezonie letnim spędzić wakacje lub urlop nad wodą bez żadnych zastrzeżeń i obaw.

Liczne rzesze tych którzy nauczyli się pływać gwarantują każdemu zdobycie tej umiejętności.

Dnia 16 sierpnia b. r. rozpoczyna się ostatni w tym sezonie turnus nauki pływania. Zapisy przyjmuje Okręgowy Ośrodek WF — Wilno, ul. Ludwiska Nr. 4 codziennie prócz świąt.

Belgowie przeciwko wyścigowi dookoła Francji

Sportowy dziennik flamandzki „Sport-werld” zebrał 125 tys. podpisów osób, protestujących przeciwko ostatnim wypadkom w czasie „Tour de France”. Podpisy te przesłane zostały organizatorom wymienionej imprezy.

Akcja podpisów stanowi odpowiedź na ostatnią deklarację wydawcy „L'Auto” p.

Desgrange, który oświadczył, że w Belgii opinia publiczna przesłała nad wypadkami w czasie wyścigu dookoła Francji do porządku dziennego.

Belgijski dziennik sportowy „Les Sports” zebrał 250 tysięcy franków tytułem zbiórki narodowej na tych kolarzy belgijskich, którzy porzucili „Tour de France”

Pół miliona widzów na rozgrywkach o puchar Europy Środkowej

Tegoroczne rozgrywki o puchar Europy Środkowej w piłkarstwo wykazały, że impreza ta cieszy się nadal ogromną popularnością. Ogółem rozgrywki tegoroczne dotychczas zresztą nieukończone, zgromadziły 438 tysięcy widzów. Na pierwszym miejscu znajduje się Austria, na której boiskach obecnych było 150 tysięcy widzów, dalej nastę-

pują: Węgry — 119 tys. widzów, Czechosłowacja — 60 tys. widzów, Włochy — 53 tys., Szwajcaria — 22.500, Rumunia — 20 tys. i Jugosławia — 14 tys. Przypuszczalnie na finałowym meczu Lazio — Ferencvaros obecnych będzie co najmniej 60 tysięcy widzów. W ten sposób na tegorocznych rozgrywkach liczba widzów wyniesie pół miliona.

Zawody sportowe niemieckiej policji



W Frankfurcie nad Menem odbyły się zawody lekkoatletyczne niemieckiej policji. Na zdjęciu — komendant główny policji niemieckiej gen. Deluge rozmawiający z przedstawicielami polskiej policji.

PAN KLUB KOBIET
Prosimy o przybywanie na początki seansów punktualnie: 4 6.10—8.15—10.20

Kino MARS Tylko 4 dni. Wielki nowy program rewii w 2 cz. 18 obrazach
„MASKI WILNA”
Udział biorą: Irena Grywaczówna, Ida Erwestówna, E. Wileńska, I. Chmielecka, A. Iżykowska, A. Gronowski, R. Orlicz, R. Radwan, DUET TANECZNY
Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7 i 9.30, w niedzielę 3 przedstaw.: o g. 5, 7.30 i 10

HELIOS Wielki podwójny program: 1) Krol śmiechu **EDDIE CANTOR** w arcywesołej komedii 2) Genialny **Charlie Chaplin** w filmie **Dzisiejsze czasy**
Nad program: ATRAKCJE. Balkon 25 gr.

CASINO Człowiek o 1000 twarzy, mistyfikacja **Borys KARLOFF**
contra **CHARLIE CHANA** w najnowszym, bezwzględnie najlepszym filmie
Postrach opery Nad program: ATRAKCJA KOLOROWA i in
Początek seansów o godz. 4—6—8—10 10

POLSKIE LINO Dziś rozkoszna komedia muzyczna
SWIATOWID **Romans w Budapeszcie**
W rolach gl.: M. Andergast, W. Liebenelner, G. Alexander i inni. Wspaniały Budapeszt Czarujący Dunaj. Węgierskie melodie. Ognisty czardasz. — Nad program: ATRAKCJE

OGNISKO Dziś największy baryton świata w genialnym arcydziele filmowym
METROPOLITAN
Milość, intryga, zazdrość za kulisami polejnej opery
Nad program **UROZMAICONE DODATKI**. Początek seansów o 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej

W pięknej okolicy: wśród lasów i jezior w **BRASŁAWIU** w Prywatnym
Keodukacyjnym Gimnazjum z pełnymi prawami szkół państwowych
SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA
Całkowita opłata za naukę wynosi złotych 300 (trzysta) rocznie (w ratach miesięcznych). Koszty utrzymania niskie.

Zarząd gminy w Postawach ogłasza
Konkurs
na stanowisko lekarza wet. — kierownika nowoczesnej rzeźni gminnej w Postawach.
Warunki konkursu: nieprzekroczony 40 rok życia, odbycie kursu rzeźnianego, przewidzianego zarządzeniem Min. Roln. i R. R. przynajmniej 2-letnia praktyka na stanowisku kierownika rzeźni.
Poza godzinami służbowymi dozwolona jest wolna praktyka.
Uposażenie zostanie ustalone według um. wy. zależnie od posiadanych przez kandydata kwalifikacji (praktyka i kurs rzeźniany).
Do podania, które należy składać do Zarządu gminnego w Postawach w terminie do 25-go sierpnia 1937 r. należy dołączyć:
1) własnoręcznie napisany życiorys,
2) metryka urodzenia,
3) dyplom lekarza weterynarii,
4) zaświadczenie obywatelstwa polskiego,
5) zaświadczenie stosunku do służby wojskowej.
Posada do objęcia od 15-go września 1937 roku.
Postawy, dn. 9 sierpnia 1937 r.
Zarząd Gminy Postawskiej

Przetarg
Komitet Budowy Liceum w Szczuczynie Now. ogłasza przetarg na roboty budowlane przy wykonaniu gmachu Liceum w stanie surowym.
Z warunkami przetargu oraz robót, można zaznajomić się w kancelarii Gimnazjum w Szczuczynie w godz. urzędowych, względnie otrzymać je pocztą za opłatą 5 zł. tytułem kosztów sporządzenia odpowiednich załączników.
Oferty należy składać na ręce dyrektora Gimnazjum w Szczuczynie do dnia 19-go sierpnia 1937 r., godz. 12.
Przetarg odbędzie się w gmachu Gimnazjum w Szczuczynie dnia 19-go sierpnia r.b. o godzinie 13-ej.
Komitet Budowy.

ADRESOWANIEM każdy zarobi. Za każdy tysiąc placę zł. 10. — Powyższą pracę osiągnąć mogą nawet osoby zatrudnione. Wymagane: krótki życiorys, podać ostatnie zajęcie, dokładną datę urodzenia, oraz obecny adres. Tę intratną pracę uzyskają osoby, które wypełnią powyższe warunki — i zaślusują się do treści odpowiedzi. — Adresować: ABDEL - HANIM, Lwów Nr. 15. ul. Cerkiewna 18—10.

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szp. Saw. Chorozy skórne, weneryczne, kobiece
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz
Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe — ul. Zamkowa 15 tel. 19-60. Przyjmuje od g. 8—1 i od 3—8

DOKTOR Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilit. narzędzi moczołciowych od g. 9—1 i 5—8 w.
DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzędzi moczołciowych od g. 12—2 i 4—7 ul. Wileńska 28 m. 3 telefon 2-77

DOKTOR ZAURMAN
choroby weneryczne, skór. i moczołciowe Szopna 3, tel. 20-74
Przym. 12—2 i 4—8

DOKTOR Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe, Wielka 21, tel. 921
Przym. od 9—11 3—7 w niedzielę 9—1

AKUSZERKA Maria Laknerowa
Przym. od 9 r. do 7 w. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, ob. Sądu

Osobę, która znalazła zgubiony przeze mnie w dn. 9 sierpnia portfel z pieniędźmi i dokumentami, proszę o zwrot znalezionego pod adresem: ul. Gedyminowska 21. Wynagrodzenie według żądania nalezności M. Szykalska

PISANIEM ADRESÓW każdy zarobi. Za tysiąc placę złotych dziesięć. Aby tę intratną pracę uzyskać, należy nadesłać krótki życiorys, podać dzień, miesiąc, rok urodzenia oraz zastosować się do treści otrzymanej odpowiedzi. Zgłoszenia Abdel - Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18—9.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja ręcznych nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Klec, Nieśwież, Stonim, Szczuczyn, Stolpce, Wołożyn, Wilejka

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakcji i komunikaty 60 gr., za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.